NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 11 marca 1922. Nr. 69.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— .
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Z powrotem...

Kraków, 10 marca.

(W. Ł.) Po 5-dniowym chaosie zdobył się Sejm znowu na gabinet, a raczej zdobył się z powrotem na gabinet... „Widowisko wileńskie" — jak je słusznie nazwało jedno z pism warszawskich — zostało przerwane. — Konwent seniorów znaczną większością głosów postanowił poraz wtóry złożyć rządy w ręce Ponikowskiego i przerwać kryzys, rozpętany przez specyalistów od „narodowej roboty". Pan Ponikowski zastrzegł sobie czas do namysłu i ostatecznie przyjął misyę oraz utworzył „nowy" gabinet.

„Farsa" zainscenizowana przez endecye byłaby arcyzajmująca, gdyby tylko nie burzliwy akompaniament, który jako „memento" dwukrotnie się w czasie akcyi odezwał. Oto bowiem u p. Skirmunta zjawili się posłowie państw sprzymierzonych Francyi, Anglii i Włoch i przestrzegli rząd polski, że aneksya (inkorporacya) ziemi wileńskiej przez Polskę wywarłaby zagranicą jaknajgorsze wrażenie i stanowiłoby silną przeszkodę na międzynarodowym terenie. A z drugiej strony giełda zagraniczna, ów barometr każdej sytuacyi politycznej, zareagowała na inicyatywę p. Lutosławskiego, Czerniewskiego i spółki zniżką marki polskiej...

Jak na wstęp akompaniament był dość ostry. Towarzysze p. Lutosławskiego umieli co prawda nadrabiać miną i tłómaczyć, że ostrzeżenia zagranicy nic w sobie nie zawierają i że są one wynikiem akcyi oczywiście że Belwederu, a zniżka marki polskiej to na znak Belwederu pociśnięty przez anonimowe mocarstwo" ...guzik elektryczny. Innego jednak zdania była większość konwentu seniorów, zrozumiała, do czego gra endecyi prowadzi, i postanowiła zwrócić się do p. Ponikowskiego z propozycyą powtórnego objęcia prezesury i utworzenia rządu. Zmierzono „siły" endecyi. Jeszcze raz przekonano się, że umieją one wypłynąć przy destruktywnej pracy, gdzie jednak chodzi o pozytywną akcyę, o budowę, tam te siły są nikłe, małe. I dążenie endecyi do rządu prawicowego, ów jedyny motyw, który popchnął p. Lutosławskiego do „dzieła" i nadał mu rozpędu, — dążenie to skończyło się fiaskiem a nawet grubą kompromitacyą...

Przesilenie gabinetowe więc zostało zlikwidowane i rząd przyszedł z powrotem. Nie została jednak zlikwidowana sprawa wileńska, ani też dotąd nie przygotowano pola do jej rozwiązania. Pan Ponikowski trwa na swem stanowisku, opozycya wileńska również nie odstępuje od swych frazesowych wymagań. Premier zapowiedział, że w razie gdyby i dalej nie mógł doprowadzić do rezultatów narad z delegacyą wileńską wówczas odeśle sprawę sejmowi ustawodawczemu. Chcemy wierzyć, że ostatnie wypadki wpłynęły na stanowisko grup sejmowych, z drugiej wszakże strony, pewnem jest, że endecya nie ucichnie mimo kompromitacyi, a te „zastrzeżenia" p. Skulskiego i Rosseta, jakkolwiek „wyjaśnione", jednak niezbyt jasno stawiają sprawę, i nie przekreślają w historyi całej słowa: „z powrotem". Ale jedno jest pewne, a to, że do załatwienia sprawy wileńskiej trzeba będzie się zabrać bardzo oględnie. Endecya wywołała „zaintersowanie" zagranicy, lecz ostatnie demarche posłów państw sprzymierzonych wykazuje, że z tem zainteresowaniem trzeba się będzie liczyć. A to, co się już stało, bez echa nie przeszło.

— — — — — — — — — —

Gabinet p. Ponikowskiego przychodzi do władzy z pewnemi zmianami. Do tej pory urzędowo niewiadomo, jak się te zmiany przedstawiać będą. To wszakże, o czem mówię pewnie, to zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ustąpienie p. Downarowicza. Nie chcemy oczywiście sądzić, iż następujeto pod wpływem ataków narodowej demokracyi, która — jak wiadomo — ostatnio min. Downarowicza wcale nie oszczędzała. Pisma warszawskie donoszą, że zmiana nastąpi na skutek braku poparcia dla p. Downarowicza wśród ugrupowań sejmowych, chcemy wszakże przypuszczać, że premier Ponikowski zechce jej nadać inny charakter i zaznaczyć zmianę w dotychczasowym kierunku naszej polityki wewnętrznej, która pod pewnymi względami — jak to nieraz mieliśmy

Premier Ponikowski o trudnościach utworzenia gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. „Przegląd Wieczorny" podaje wywiad z prezydentem ministrów Ponikowskim w sprawie przyszłego gabinetu. Utworzenie gabinetu w tak poważnej jak dzisiaj chwili, nie jest jednakże łatwem. Prezydent ministrów spodziewa się jednak, że w piątek uda mu się definitywnie ukonstytuować gabinet.

Na uwagę sprawozdawcy „Przeglądu Wieczornego", że opinia była zaniepokojona czy p. Ponikowski przyjmie misyę utworzenia gabinetu, prezydent odpowiedział: Polska jest wielkim organizmem państwowym. Nie tylko każdy dzień, ale każda godzina kryzysu gabinetowego, kiedy nie ma rządu, który może podejmować decyzye w zasadniczych sprawach, przynosi państwu nieobliczalne szkody. Obecny, okres naszego życia państwowego jest wyjątkowo doniosły, zarówno w polityce zagranicznej. Nie mówiąc o sprawie wileńskiej, mamy za dwa dni zjazd ministrów państw bałtyckich, międzynarodowy zjazd w sprawie walki z epidemiami, rozmowy z małą ententą, przygotowania do konferencyi genueńskiej, układy co do objęcia Górnego Śląska, które obecnie nie idą gładko, a dalej budżet, walkę z drożyzną, przygotowania do wielkiej reemigracyi, która nas oczekuje z najbliższą wiosną. Wszystko to są sprawy, które wymagają obecności rządu. Jeżeli to jest jasne dla wszystkich, to tem więcej ja muszę sobie zdawać sprawę z tego, będąc do ostatniej chwili blizko tych rzeczy. Świadomość tego nie pozwala mi usunąć się na bok, tembardziej, że powołanie do życia rządu parlamentarnego który zawsze uważam za najwłaściwszy, napotykało na trudności. Po przeszkodach, jakie napotykam w sprawie wileńskiej chętnie usunąłbym się na bok. Kiedy jednakże dużą większością głosów sejm znów powołał mnie do władzy, akceptując przez to moją linię postępowania, nie mogę wygodnie usunąć się od obowiązku.

Dotychczasowe wyniki zabiegów premiera

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Przystępując do utworzenia nowego gabinetu, premier Ponikowski udał się jeszcze nocą do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencyę z Naczelnikiem państwa. Następnie od samego rana pertraktuje premier z kandydatami na ministrów. Życzeniem prez. Ponikowskiego było utrzymać gabinet w dotychczasowym składzie. Aczkolwiek udało mu się pozyskać do współpracy pp. Michalskiego, Sosnkowskiego i Sobolewskiego, dotychczasowy gabinet ulegnie zmianom dość silnym. Kwestya obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych jest jeszcze otwarta. P. Skirmunt na propozycyę premiera nie dał dotychczas ostatecznej odpowiedzi.

W chwili gdy to mówię (godz. 12 i pół) sprawa utworzenia gabinetu przedstawia się w następujący sposób: Wyżej wymienieni ministrowie: pp. Michalski, Sobolewski i Sosnkowski zatrzymają swe teki, p. Kamiński, dotychczasowy wojewoda łódzki obejmie sprawy wewnętrzne, koleje p. Marynowski, prezes stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej, przemysł i handel dotychczas nieobsadzony, powierzony zostanie prof. Osowskiemu. Najprawdopodobniej w ciągu dzisiejszej nocy premier Ponikowski przedstawi Naczelnikowi państwa ostateczną listę gabinetu do zatwierdzenia. Jest bardzo prawdopodobnem, że jeszcze jutro odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którem będzie rząd w nowym składzie.

* * *

O godzinie 2.15 telefonuje nam nasz korespondent, że w ostatniej chwili musiał p. Ponikowski zrezygnować z przedstawienia jeszcze tej nocy listy gabinetu, a to wobec niedojścia do porozumienia z p. Skirmuntem o objęcie teki spraw zagranicznych i wobec tego, że p. Marynowski nie przybył jeszcze do Warszawy.

posobność zaznaczyć — domagała się zmian i ulepszeń.

Wady te niejednokrotnie stawały się przyczyną chwiejnego stanowiska gabinetu, niejednokrotnie wywoływały szereg nieporozumień i starć. Premier ma obecnie możność naprawienia złego. Doświadczenie przekonało, że liczenie się z demagogicznymi kaprysami leaderów endeckich, „zapatrzonych hypnotycznie w przyszłe wybory i szukających haseł przedwyborczych jest złudne, że zaspokojenie „apetytu“ towarzyszy z pod znaku p. Lutosławskiego wbrew żywotnym potrzebom państwa, wychodzi tylko na szkodę, gdyż apetytów zgłodniałych władzy nie ukoi, a burzy i jątrzy resztę... Pan Ponikowski ma już doświadczenie, które aby nie prowadziło..! „z powrotem“..

Przesilenie gabinet. w Anglii nie powtórzy się przed zakończeniem konferencyi genueńskiej.

Londyn. PAT. (Wolff). „Daily Chronicle“ pisze w artykule wstępnym: Napięcie w położeniu politycznem ustało stanowczo, może ono jednak powtórzy się. O ile to będzie leżało w mocy ministrów — przesilenie nie powtórzy się przed ukończeniem konferencyi genueńskiej.

L. George tworzy nowe stronnictwo rządowe.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu pod datą 8 marca: „Pal Mal Gazette“ zamieściła artykuł wstępny widocznie inspirowany, w którym zaznacza, że nieodzownie konieczne jest utworzenie pod kierownictwem Lloyda George'a wielkiego stronnictwa rządowego, w skład którego weszłyby wszystkie czynniki powodujące się dobrą wolą i to od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy. Wczoraj zebrali się na posiedzenie członkowie Izby gmin, wybrani po raz pierwszy w roku 1918. Do grupy tej należy 105 konserwatystów i 15 liberałów. Wszyscy oni zajmują stanowisko przychylne wobec projektu utworzenia stronnictwa. Stworzenie nowej organizacyi potrwa pewien czas, po upływie którego stronnictwo to będzie mogło wziąć udział w kampanii wyborczej. Sądzą, że Lloyd George wykorzysta czas tworzenia się stronnictwa na wypoczynek po trudach, poczem na czele nowego stronnictwa rozpocznie kampanię wyborczą.

Położenie w Irlandyi zaostrza się.

Londyn. PAT. Radjo. Położenie w Limerick znacznie się zaostrzyło. Powstańcy otrzymali większe posiłki. Żądają oni obecnie utworzenia niezawisłego państwa wolnego. Irlandzki rząd prowizoryczny wysłał wojska do Limerick. Obawiają się, że powstanie rozszerzy się na Cork i na inne miasta Irlandyi południowej i wschodniej.

Powody, dla których Ameryka nie weźmie udziału w konferencyi genueńskiej.

Nowy Jork. PAT. Stany Zjednoczone odmówiły wzięcia udziału w konferencyi genueńskiej.

Londyn. PAT. (Reuter). Z Waszyngtonu donoszą: W nocie odmawiającej udziału w konferencyi genueńskiej oświadcza rząd amerykański, że udział Stanów Zjednoczonych w jakiejkolwiek wszecheuropejskiej konferencyi jest niemożliwy, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, że narody europejskie całkowicie zaniedbały powzięcia zarządzeń, któreby prowadziły do naprawy spustoszeń wojennych i do stabilizacyi życia gospodarczego. Jak słychać, rząd Stanów Zjednoczonych, który już przed rokiem oświadczył się przeciw uznaniu rządu sowieckiego, przeciwny jest udziałowi Rosyi w konferencyi genueńskiej.

Żądania Rumunii.

Bukareszt. PAT. Radio. Dziennik „Soir“ donosi, że rząd rumuński przedstawi na konferencyi genueńskiej ekspose o ciężkiej sytuacyi ekonomicznej, w której znajduje się Rumunja. Sytuacya ta została spowodowana nie niskim stanem produkcyi, lecz dezorganizacyą, wywołaną zniszczeniem kraju przez nieprzyjaciela. Dalej pisze dziennik, iż Rumunia liczy na to, że państwa sprzymierzone bardziej zasługują na pomoc niż państwa dawniej wrogie. Jednym z głównych postulatów, które Rumunia wysunie na konferencyi genueńskiej będzie sprawa konsolidacyi długów zagranicznych, publicznych i prywatnych. Rumunia przystąpi do rozbrojenia pod warunkiem że dane jej będą gwarancye obrony granic oraz przypuszcza, że przyznane jej będzie prawo udziału na równi z innymi państwami we wszystkich naradach tyczących się wspólnych interesów.

Przygotowania do konferencyi państw bałtyckich.

Warszawa. (AW) „Gazeta Wieczorna“ donosi o przybyciu do Warszawy posła polskiego w Helsingforsie dr Sokolnickiego. Przyjazd ten stoi w związku z rozpoczynającą się w dniu 12 bm. konferencyą ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Porządek dzienny tej konferencyi przygotowuje kilka komisyj powołanych przez ministeryum spraw zagranicznych.

Konferencya sanitarna w Warszawie.

Londyn. (AW) Minister hygieny publicznej wyznaczył jako reprezentanta Wielkiej Brytanii na konferencyę sanitarną w Warszawie, mającą się odbyć w dniu 15 bm. pułkownika Syndneyprice James. Wymieniony pułkownik spędził dłuższy czas w Indyach, gdzie nabył doświadczenia w sprawach tyczących się epidemii.

Dziennik czeski stwierdza przynależność Wileńszczyzny do Polski.

Praga. (A. W.) „Lidove Listy“ zamieszczają artykuł, w którym dowodzą, że Wilno historycznie, etnograficznie, statystycznie i kulturalnie było zawsze miastem polskiem. Autor artykułu pisze między innemi: My Czesi nie mamy żadnej przyczyny do tego, aby sympatyzować z Litwinami, nawet w tym wypadku, gdyby Polacy nie byli naszymi braćmi słowiańskimi. Pretensye Polski do Wileńszczyzny są uzasadnione na podstawie wyżej wymienionych danych. Ludność przy tem ziemi wileńskiej życzy sobie przyłączenia do Polski, a głos ludu to jak zaznacza autor artykułu, to głos Boga.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Rataja toczyła się ogólna dyskusya nad projektem o podziale na okręgi wyborcze. Projekt ten opracowany przez kodkomisyę postanowiono przyjąć za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

Komisya skarbowo-budżetowa

przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy czekowej. Referował poseł Adam.

—o-o—

Nowy gabinet w Hiszpanii.

Madryt. PAT. (Haas). Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydent ministrów Sancher Ceyer, spraw zagranicznych Fernandes Prida, sprawiedliwości Bertram Musici, skarbu Bergani, wojny generał Olagner, marynarki Ordonis, robót publicznych Arguella, oświaty Filio, minister pracy Calderon.

Konferencya ministrów skarbu państw sprzymierzonych.

Paryż. PAT. (Havas). Pod przewodnictwem ministra De Lasteyrie odbyło się przygotowawcze posiedzenie ministrów finansów państw sprzymierzonych. Na posiedzeniu tem obecny był również Sekiba, delegat japoński i Boyden, półoficyalny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. De Lasteyrie witając uczestników konferencyi podkreślił, że wszyscy obecni mają gorące pragnienie dojścia do zadowalającego rozwiązania wszystkich kwestyj będących dotychczas w zawieszeniu. Następnie delegaci rządów sprzymierzonych złożyli dokumenty dotyczące spraw, stanowiących przedmiot konferencyi. Niezwłocznie wyznaczona komisya rzeczoznawców zajmie się zbadaniem rzeczonych dokumentów.

Paryż. PAT. (Havas). Na drugim posiedzeniu ministrowie finansów państw sprzymierzonych zastanawiali się nad sprawą zagłębia Saary oraz nad sprawą udziału Włoch w wypłatach uiszczonych przez Niemcy. Równocześnie komisya rzeczoznawców przystąpiła do badania innych punktów porządku dziennego, przyczem opracowane przez komisye wnioski będą przedstawione ministrom skarbu.

Ile Niemcy zapłaciły do 31. grudnia 1921?

Paryż. PAT. (Havas). Komisya reparacyjna ogłasza urzędowy komunikat, w którym podaje wysokość świadczeń niemieckich płaconych do dnia 31 grudnia 1921 r. Świadczenia przedstawiają się jak następuje: I. Wypłaty w złocie i dewizach zagranicznych: a) bezpośrednio od Niemiec do 31 grudnia wpłynęło 1,041,217.000 marek w złocie. b) Wpływy z innych źródeł na rachunek Niemiec: 1) Wypłaty Danii wzamian za odstąpione części Szlezwiku i Holsztyna 60 milionów marek w złocie. 2) Za sprzedaż zniszczonego materyału wojennego 40,069.000 marek w złocie. 3) Różne 6.050.000 marek w złocie. c) Wpływy z daniny od wywiezionych towarów niemieckich do Anglii 36,136.000. Ogółem 1,184,172.000 milionów marek w złocie. II. Świadczenia rzeczowe ogółem 2,799,342.000 marek w złocie. Do punktów I. i II. wpłynęło więc łącznie 3,983,514.000 marek w złocie. III. W obszarach odstąpionych objęte mienie państwowe według ostatniego szacunku już zarachowane na 2,504,242.000 marek w złocie. Razem więc 6,487,856.000 marek w złocie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że na spadek kursów walutobcych wpłynął projekt budżetu, przedłożony radzie ministrów przez p. ministra skarbu.

Warszawa. (A. W.) „Gazeta Warszawska“ donosi, że poseł Radziszewski, który wyjeżdżał do Paryża w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski powrócił wczoraj do Warszawy.

Łuck. PAT. Wylew Styru zatopił tutaj przeszło 30 domów. W całym powiecie na skutek wylewu rzeki szereg wsi znalazło się pod wodą.

Praga. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono znieść ministerstwo aprowizacyi, którego agendy zostaną powierzone ministerstwu opieki społecznej.

Angora. (AW). Tureckie Zgromadzenie Narodowe obrało Mustefę Kemala Paszę prezydentem państwa Angory a Fułada Beja wiceprezydentem.

Londyn. PAT. (Reuter). Były sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych lord Grey poddał się operacyi w związku z chorobą nerek. Operacya się powiodła.

Gdańsk. PAT. W Kłajpedzie zanotowano dotąd 7 wypadków czerwonej ospy. Epidemja ta zawleczona została do Kłajpedy z Litwy.

Delphi. PAT. (Reuter). Rząd indyjski wysłał do Londynu telegram z zawiadomieniem, że uważa za swój obowiązek w przededniu konferencyi w sprawach Wschodu przypomnieć rządowi angielskiemu, że Hindusi uważają za konieczną rewizyę traktatu pokojowego w Sevres. Rząd indyjski oświadcza się stanowczo za oddaniem Turcyi Tracyi, Konstantynopola i Smyrny, jakoteż za zwierzchnością sułtana nad miejscami świętemi.

Berlin. (AW). Jeden z dzienników szwedzkich donosi, że rząd angielski zezwolił rzekomo eks-cesarzowi Karolowi przenieść się na wyspę Wight.

POSEŁ Dr. WEINZIEHER.

Konsekwencye orzeczenia Sądu Najw. w sprawie długów hipotecznych.

Kraków, 10 marca.

Z orzeczenia sądu najwyższego wynika, że dług hipoteczny przedwojenny powinien być zwrócony w złocie. Rozpatrzmy się w konsekwencyach ekonomicznych tego poglądu, jakoteż i prawnych. Weźmy dla przykładu kamienicę wartości przedwojennej 100.000 rubli, na której ciążył dług hipoteczny 50,000 rubli. O ile właściciel posesyi chce ten dług obecnie spłacić według relacyi złota, powinien zwrócić wierzycielowi conajmnej 2.000×50.000 = 100.000.000 marek. Faktem jest jednak, że przy sprzedaży całego domu nawet połowy tej sumy nie osiągnie, inaczej mówiąc długu swego zwrócić nie jest w stanie, a w wypadkach gdzie suma hipoteczna była wypożyczona na pewien okres czasu, i wierzyciel ma prawo żądać zwrotu swej sumy po tym okresie, wystarczy w zupełności, aby na domu ciążył dług wartości 25 procent, aby cały dom teraz został własnością wierzyciela, a posiadacz domu stracił 75 procent wartości swojego majątku.

A teraz przejdźmy do procentów. Skoro dług jest w złocie, to zupełnie naturalną konsekwencyą jest, że i procenty powinny być opłacane w złocie. A więc właściciel wziętego dla przykładu domu powinien spłacać swemu wierzycielowi rocznie 50.000 × 0,06 × 2.000 = 6.000,000 wyraźnie sześć milionów marek. Przed wojną właściciel spłacał wierzycielowi 3000 rubli, tyleż co najmniej miał i dla siebie czystego dochodu ze swojego kapitału. Jeżeli ma w złocie spłacać procenty swojemu wierzycielowi, to niema żadnej racyi, aby i ze swojej połowy nie miał również dochodu w złocie, a w konsekwencyi powinien brać komorne również w złocie, t. zn. za mieszkanie 3—4 pokojowe, które kosztowało przed wojną 500 rb rocznie, powinien teraz otrzymywać 1 milion marek; czyli wynika z tego, że przeciętny urzędnik, czy nawet minister, czy robotnik powinni całkowity swój dochód roczny oddawać jako komorne, właścicielowi domu. Takie są nieubłagane konsekwencye zastosowania teoryi, której hołduje Sąd Najwyższy.

A teraz przejdźmy do konsekwencyi prawnych. Wielu wierzycieli, przyciśniętych okolicznościami, odebrało już swoje należności w walucie obowiązującej i oczyściło hipoteki, a nie ulega wątpliwości, że zmuszeni byli to uczynić właśnie najbiedniejsi, t. j. ta klasa wierzycieli, o których krzywdę najwięcej się rozchodzi, bo bogatsi należności nie odebrali, mogąc spokojnie czekać. I cóż teraz będzie z tymi wierzycielami? Czy otrzymają oni teraz resztę należności od swoich dłużników, obliczając ją w złocie, i na czem tę należność zabezpieczą? A jeżeli dłużnik po oczyszczeniu hipoteki posesyę sprzedał, to kto ma dopłacić resztę? A jak ustanowić tabelkę regulującą dopłatę? A co zrobić z posiadaczem, który naprzykład miał posesyę wartości 20 tysięcy rubli, spłacił dług 10 tysięcy w markach, sprzedał posesyę za 3 do 5 milionów marek, wziął się do handlu i ma towaru tejże wartości w magazynie, przekonany, że to jest jego majątek, a tu naraz okaże się, że jest na zawsze niewypłacalnym bankrutem, bo jest winien swojemu wierzycielowi jeszcze około 20 milionów marek, czyli sumę kilkakrotnie przekraczającą cały jego majątek.

Powiedzmy jednak, że prawo stanie na tym punkcie widzenia, że kto odebrał należności i pokwitował, ten nie może już rościć pretensyi, lecz tylko ten, kto nie odebrał. Ależ odbierali tylko ci, którzy albo polegali na prawomocności i niewzruszalności ustaw, albo ludzie, znajdujący się w potrzebie. I tych to najnieszczęśliwszych obywateli prawo miałoby skrzywdzić, a „ozłacać" tych, co mogli czekać, a zatem ludzi majętnych? Może mi kto wskaże sprawiedliwe wyjście z tej sytuacyi?

Ale powie mi kto: „Dajmy pokój złotej walucie, to była tylko metafora czy hyperbola w orzeczeniu Sądu najwyższego, pomówmy lepiej, jak wynagrodzić pokrzywdzonych? A więc skoro możemy opodatkować tych, co spłacili należności hipoteczne, obecnie na rzecz skarbu sumami nawet dziesięciokrotnie przewyższającemi spłaconą należność (dobrze, że nie 2000 krotnie), to możemy część tego podatku zainkasować na korzyść pokrzywdzonych, t. j. tych, którzy już należności swoje odebrali. Naturalnie, że będzie to dla nich niespodziewany sukurs, ale czy w istocie będzie takie częściowe załatanie dziury odpowiadało poglądowi Sądu najw. i czy pokrzywdzony zechce przyjąć takie „ochłapy", mając nadzieję uzyskać „złoto". A co zrobić z tą masą spłaconych, a nie przyjętych przez wierzycieli, długów? A jak nadal spłacać wierzytelności? Według jakiej relacyi? Czy według dziennego kursu złotego rubla? Czy też relacyę tę ma raz na zawsze określić sejm? A co będzie, jeżeli wierzyciele i według tej relacyi przyjmować długów nie będą chcieli, wobec możliwego dalszego spadku waluty i zachęcającego ich orzeczenia Sądu najwyższego?

A teraz nastręczają się dalsze pytania. Czem są gorsze długi wekslowe od długów hipotecznych? A przecież cały szereg weksli przedwojennych nie został dotychczas wykupiony, czy to wskutek strat, poniesionych przez dłużników, czy też wskutek innych przyczyn.

Jeżeli więc jakiemu średniemu kupcowi pozostało do pokrycia weksli przedwojennych na powiedzmy 5000 rubli, to powinienby za nie obecnie według relacyi złota zapłacić 10 milionów marek, czyli pozostać na całe życie niewypłacalnym dłużnikiem, bo takiej sumy nigdy zebrać nie potrafi.

Idźmy dalej. Na hipoteki pożyczali ci, co rozporządzali na raz większemi sumami. Ale cała masa ludzi takiemi sumami nigdy nie rozporządzała, a chcąc jako tako zabezpieczyć się przed śmiercią głodową na starość, ubezpieczała się w towarzystwach asekuracyjnych lub składała swe ciężko zapracowane oszczędności w kasach oszczędności i wszystko to w złocie. Co teraz ci nieszczęśliwi ludzie, gdy starość nadeszła, po ciężkich latach wojny, otrzymają? Czy towarzystwa asekuracyjne i kasy oszczędności im również wypłacą w złocie? A przecież względem tych ludzi byłoby to, zdaje się, o wiele sprawiedliwszem, niż względem kapitalistów, lokujących swoje kapitały na hipotekach. Jeżeli przytaczam tutaj te wszystkie wątpliwości, a możnaby ich przytoczyć znacznie więcej, to nie dlatego, aby wykazać, że orzeczenie Sądu najwyższego jest niesprawiedliwe (o to bym się nawet nie kusił), a tylko aby wykazać, że sprawa nie jest wcale tak łatwą i prostą do rozwiązania jakby się niejednemu zdawało. I absolutnej sprawiedliwości w tej dziedzinie nigdy nam się dopiąć nie uda. Sama wojna jest tak straszną zbrodnią, tyle masowych przestępstw pociąga za sobą, że skutki jej muszą być zawsze opłakane, i chcieć zjawiska społeczno-ekonomiczne, wynikające z wojny, na tory sprawiedliwości skierować, jest mrzonką, której zrealizowanie we wszystkich punktach równałoby się przewrotowi społecznemu o kataklizmie nie mniejszym, niż nim była sama wojna. Radykalnie usunąć wszystkie niesprawiedliwości, jakie wojna pociągnęła za sobą, nam się nie uda, musimy jednak dążyć do osiągnięcia takich stosunków społeczno-ekonomicznych, przy których niesprawiedliwości i zbrodnie społeczne sprowadziłyby się do minimum.

— **Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimn.** odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wieczór, Orzeszkowej 7.

CHALUC.

W „Neue Rundschau" ukazała się pierwsza część „Wrażeń z Palestyny" Artura Holitschera. Podczas podróży obserwował autor życie chaluców, które opisuje w tej książce. Pełen czci dla bohaterstwa naszych pionierów pamięta o ich bezgranicznem poświęceniu, lecz zarazem i o ich nędznym bycie, który usunąć może tylko coraz więcej wzrastający udział całego społeczeństwa żydowskiego w pracy nad odbudową ojczyzny. Umieszczamy najbardziej interesujący rozdział, opisujący życie chaluców:

„Skały Jaffy — to nie przenośnia! to rzeczywiste skały, złośliwe, zębate skały podwodne, które uniemożliwiają tak wylądowanie jak i odpłynięcie okrętów. — Stąd spieszy okręt do Haify, lecz nierzadko zdarza się, że dopiero w Beirucie może imigrant wylądować.

W Haifie widziałem w domu chaluców nowoprzybyły transport młodych rumuńskich i ukraińskich robotników. Wielki dom był przepełniony. Mógł pomieścić zaledwie 300 osób, lecz w ogrodzie — który poprzez palmy i agawy wspaniale przezierał od otwartej zatoki aż hen — pod Acco i błękitny Libanon — rozpostarto namioty, w których umieszczono 100 chaluców. Wielka ulewa podkopała grunt pod namiotami i przemoczyła pościel, materace i wszelką chudobę mieszkańców. W sali jadalnej — bylej kapeli, siedzieli młodzi ludzie przy stole. Pierwsze danie objadu składało się chininy.

Przechodziłem wraz z funkcyonaryuszami urzędu imigracyjnego dokoła stołu. Jakiż cudowny wybór ludzi! Wszystko krzepkie, wesołe, odważne. Ich oczy mówiły, że niepłonną żywią nadzieję, iż spełni się cud cudów, iż ziści się marzenie lat dziecinnych: w kraju ojców swych pracować mogą i poświęcić siły swe i życie całe!

Czcy ich błędne i mgliste, bo uległy chorobie: febrze, jaką klimat palestyński gotuje każdemu Europejczykowi. Niedługo, bo ledwie trzy do pięciu tygodni oddany jest chaluc pieczy syonistycznej komisyi, później musi sam starać się o siebie.

W Jaffie, Haifie i Jerozolimie registruje nowoprzybyłych wraz z urzędem imigracyjnym „Histachduth", kooperatywne zjednoczenie, rozdziela ich w kraju na różne posady, — do rozmaitych rzemiosł, gospodarczych czy miejskich.

Droga, którą musi przebyć każdy chaluc, zanim uzyska upragnione miejsce na roli, zasłana jest samymi cierniami i nie każdy odbywa ją będąc zdrów na duszy i ciele.

Zwykle zaczyna się praca przy budowie dróg, przy odwadnianiu i osuszaniu moczar, przy budowie domów — t. zw. ogólnie „czarna robota".

Ciężka praca przy kamieniołomach, budowie domów i murowaniu podczas silnego żaru słońca — nie odpowiada ani życzeniom, ani temperamentowi psychicznym warunkom młodych robotników i robotnic. Jest to praca niezbędna; nie są oni — jeśli dotyczy pracy przy budowie ulic — ciężarem dla syonistycznej komisyi, gdyż prace te wydziela rząd angielski. Konieczność tej pracy pozoruje się tem, że wszystko, tak najtrudniejsze, najczarniejsze jak i najlżejsze i najłatwiejsze muszą spełniać nasi, a z żadnych prac nie wolno się usuwać. Tylko w ten sposób można uzyskać swój kraj. Lecz mimoto nędzny to widok, jak chłopcy i dziewczęta pracują młotem na gorących ulicach. (W Tel-Awiw widziałem jednego słuchacza chemii, który popędzał trzy wielbłądy, naładowane workami piasku. Wesoło pogwizdywał sobie chaluc, przecież to „biała" robota!.)

Między takiemi „grupami czarnych robotników" spędziłem czasem wiele przyjemnych godzin.

Na drodze Haifa — Jemma pracuje znana w całym kraju grupa, nazwana po przywódcy bułgarskim. W grupie tej złożonej z 40 młodzieńców, i 4 dziewcząt są reprezentowane liczne narody Europy i wszystkie partye palestyńskich robotników. Grupa ta od lat objeżdża kraj, buduje już to w Galilei, już to gdzieś na południu ulice i domy. Ludzie ci upodobali snadź sobie tego rodzaju pracę, polegającą na ciągłem wędrowaniu. Kilku z nich, z którymi wdałem się w bliższą rozmowę, nie chciało nic słyszeć o upragnionem przez innych stałem osiedleniu się na jednej ziemi. Od kwiszu do kwiszu.

Zarabiali 40 piastrów dziennie, wielką sumę, nawet jak na stosunki palestyńskie! Za wikt i mieszkanie musieli oddać organizacyi z 20 piastrów, lecz mieli się mimoto dobrze!

Niektórzy mieli ręce zabandażowane, inni cier-

Przegląd polityczny.

Polska i mała ententa.

Ostatnie narady, jakie toczyły się w Bukareszcie pomiędzy premierem czeskim Beneszem a premierem jugosłowiańskim Niczjczem na temat stanowiska i akcyi państw małej ententy wobec aktualnych zagadnień politycznych, jakoteż ostatnie wiadomości o bliskiem wstąpieniu Polski do małej ententy i o porozumieniu pomiędzy Polską, Czechosłowacyą, Rumunią i Jugosławią w sprawie utworzenia czwórprzymierza tych państw — żywo omawiane są w prasie zagranicznej, która w tych dążeniach widzi krok naprzód w odbudowie środkowej Europy.

I tak „Voss. Ztg." donosi z Londynu, że tamtejsze koła polityczne przywiązują wielką wagę do odbywających się w Belgradzie narad przedstawicieli Polski i małej ententy. W Londynie wyrażają opinię, że Polska przystąpi prawdopodobnie do małej ententy, wskutek czego sojusz ten stanie się bardzo poważnym czynnikiem, mogącym oddziaływać wybitne we wszystkich sprawach dotyczących Europy. Mała ententa obejmowałaby wówczas terytorya od Morza Czarnego do Bałtyku, z ludnością 70 milionów mieszkańców.

Paryski „Petit Parisien" omawiając ostatnie narady w sprawie przystąpienia Polski do małej ententy wykazuje, że zorganizowany w ten sposob statut Małej Ententy pozwoli jej na odegranie w ogólnem zrzeszeniu państw sprzymierzonych roli prawie tak doniosłej, jak ta, którą odgrywała była monarchia Austryacko-Węgierska w dawnym koncercie mocarstw.

„Republique Francaise" stwierdza, że

Mała Ententa zdobywająca coraz większe znaczenie w polityce europejskiej,

przedstawi się na konferencyi jako siła, z którą trzeba się będzie liczyć. Wypadki w Rjece oraz przybycie Sforzy do Paryża wysuwają na pierwszy plan sprawę stanowiska Włoch względem Małej Ententy jako znakomitego terenu do zacieśnienia porozumienia francusko-włoskiego. Dziennik podkreśla, dalej, że realne, lojalne i zupełne porozumienie francusko-angielskie tak żywotne dla Małej Ententy, jest zasadniczą podstawą wszelkiej zdrowej polityki w Europie Środkowej. W tym sensie Benesz przyczynił się wydatnie do stworzenia tego porozumienia, nie wychodząc z dyskusyi poza ramy interesów poszczególnych, które omawiał w czasie swej ostatniej podróży w Paryżu i Londynie.

Omawiając sprawę zbliżenia Czechosłowacyi i Austryi oraz układ polsko-czeski „Republique Française" uważa, że powyższe zdarzenia uzupełniają Małą Ententę i nadają jej właściwe znaczenie. Polemizując z artykułem, umieszczonym w „Frankfurter Ztg." z dnia 28 lutego w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy „Republique Francaise" oświadcza, że równoległość i wspólność interesów, jaka istnieje między Polską a państwami Małej Ententy, skłania te państwa do prowadzenia wspólnych prac przygotowawczych związanych z konferencyą w Genui. Ten udział Polski nie jest wynikiem gorączkowej pracy Francyi, lecz zwyięstwem realnem i prawdziwem francuskiej polityki.

---

pieli na malaryę, lecz — była to sobota — jedli naogół dobrze, ba nawet mieli wino, pochodzące z Riszon le Zion, bawili się i spiewali, a później grali na wybrzeżu w football. Tu spotkałem ludzi, którzy mi opowiadali wiele ciekawych rzeczy o strukturze roboty i o życiu się grupy. Z końcem tego roku przestanie ta grupa pracować około kwiszów. Spodziewają się, — jeżeli tylko komisya znajdzie odpowiednie fundusze — znaleść prace przy budowie domów w Tyberjas i Jerozolimie.

W Bershebie na drugim końcu Palestyny zwiedziłem pewnego wieczoru sobotniego niemniej dzielną grupę. Budowała mur cmentarny dokoła grobów angielskich żołnierzy. Również i ci ludzie byli zupełnie zadowoleni ze swego losu i ukochali swą pracę. Wprawdzie mur był wnet ukończony i nie wiedziano, dokąd przeniosą wraz z namiotami całą grupę, czy razem pozostaną, czy każdy w innym kierunku zostanie wysłany, — lecz mimoto wieczorem jedli, pili (tym razem herbatę) i palili i słuchali odczytu o Rosyi sowieckiej.

Jeden z weselszych usiadł nagle koło mnie i rzekł do mnie: „Czy może mi pan powiedzieć, jaki jest nasz przyszły los. Bo my nie wiemy tego. Otrzymamy pracę, czy też pozwolą nam się głodzić?" (Gdzieś w dali śpiewano, a melodye dochodziły aż tu do namiotów koło cmentarza...) — „Jedno tylko wie każdy z nas — pozostaniemy w kraju Nikt z nas nie myśli cofać się! Niech się stanie, co chce".

Było to w Bershebie...

Przygotowania sowietów do odbudowy Rosyi.

Prezydent rządu Wiatrowskij oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Proletaryat", że rząd posiada już poważne oferty firm niemieckich, między innymi Kruppa w kierunku odbudowy Rosyi w zamian za koncesye naftowe, kopalniane i dzierżawy ziemi. Wiatrowskij sądzi, że prawdziwy rozwój stosunków z zagranicą nastąpi dopiero po konferencyi genueńskiej. Rząd opracowuje zasady koncesyi i dzierżaw. Przyjęto jako zasadę, że wszelkie opłaty za koncesye winny być uiszczane w produktach naturalnych, w złocie, albo obcej walucie. Umowa zawierać będzie warunki, uniemożliwiające rabunkową gospodarkę, nadać państwu prawo pierwokupu w przedsiębiorstwach i gwarancyę kontroli nad wypełnieniem warunków umowy. Co do rodzaju przedsiębiorstw winny być wypuszczone w dzierżawę przedewszystkiem przedsiębiorstwa najpotrzebniejsze dla utrzymania życia ekonomicznego, a więc w pierwszym rzędzie rolnicze i przemysłu rolniczego. Dopuszczony do koncesyi może być kapitał wszystkich narodowości, zarówno w centrum, jak i na granicach państwa sowieckiego. Rząd powinien się jednak starać o uprzywilejowanie stanowiska kapitału rosyjskiego. Kapitał obcy pracować może w formie koncesyi rządowych, jak i towarzystw akcyjnych prywatnych.

Około 107.000 dol. zebrano w ciągu jednego tygodnia na rzecz Keren Hajessod

Londyn. (Tel. wł.) Miłą niespodziankę mieli członkowie zarządu Funduszem Podwalin w niedzielę dnia 5 lutego. Oto wedle sprawozdania skarbnika Funduszu p. Cohnheima, wpłynęło do kasy Funduszu w czasie od 29 stycznia do 4 lutego 106,601 dolarów.

W tym samym tygodniu wysłano do Palestyny 103,300 dolarów.

Tak pomyślnego tygodnia nie miał jeszcze dotąd Keren Hajesod.

—oo—

Działalność delegacyi syońskiej w Kalifornii.

Nowy Jork. (ŻBK.). Członkowie delegacyi syońskiej w Ameryce, pp. Sokołow i prof. Otto Warburg, znajdują się obecnie w Kalifornii, gdzie cała ludność żydowska połączyła się dla pracy na rzecz „Keren Hajesod".

Po bankiecie, urządzonym na ich cześć w San Francisco, urządzono drugi bankiet- wiec, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich warstw ludności żydowskiej na brzegach Pacyfiku. Między obecnymi było wielu chrześcijan, którzy zadeklarowali znaczne sumy na rzecz „Keren Hajesod". Zebrano z górą 10.000 dolarów.

Na wiecu był również obecny nowomianowany angielski konsul generalny, p. Kembel, który niedawno przybył tu z Abisynji. W przemówieniu swym oddał on ukłon zebranym od Żydów abisyńskich i podkreślił, że rząd angielski gorąco popiera sprawę żydowską.

Gościnny Meksyk.

Chicago. (ŻBK.). Korespondent nasz dowiaduje się, iż prezydent Meksyku zamierza wkrótce wydać proklamacyę, w której zaprosi Żydów wschodnio-europejskich do osadzenia się w Meksyku. Projekt kolonizacyjny, który doręczono znanemu działaczowi żydowskiemu adw. Rotenburgowi, przedstawia się nader korzystnie. Nowi imigranci mają otrzymać cały szereg koncesyi, na kilka pierwszych lat mają być zwolnieni od wszelakich podatków itd.

Zamknięcie zjazdu gmim żydowskich na Litwie.

Kowno. (ŻBK.). Po dwutygodniowej, nieprzerwanej pracy został tutaj zamknięty drugi zjazd gmin żydowskich na Litwie. Zjazd powziął jednogłośnie cały szereg doniosłych rezolucyi politycznych dotyczących autonomii dla mniejszości narodowych na Litwie itd.

Na przedostatniem posiedzeniu wygłosił m. i. p. dr. Leon Motzkin referat o położeniu Żydów we wszystkich częściach świata. Zjazd udzielił votum zaufania ministrowi Sołowiejczykowi. Przed zamknięciem zjazdu wysłano telegram powitalny do Wydziału Narodowego (Waad Leumi) w Jerozolimie.

—oo—

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Emigracya do Ameryki.

Warszawa. (ŻBK.). Rząd polski otrzymał od generalnego konsula polskiego w Nowym Jorku telegraficzne zawiadomienie, iż interwencya jego celem zwiększenia cyfry imigrantów z Polski do Ameryki, odniosła pewien skutek. Amerykański departament stanu zapewnił konsula, iż w najbliższym roku zezwoli się na wylądowanie w Ameryce 15.000 imigrantów z Polski ponad określoną normę.

Epilog sprawy trupów na Uniwersytecie wileńskim.

Warszawa. (B. P. O. S.) Jak wiadomo, cała prasa żydowska, a wraz z nią i pewna część prasy polskiej w Wilnie zaprotestowała przeciwko krzywdzeniu studentów żydowskich przy zajęciach praktycznych w prosektoryum uniwersytetu wileńskiego. Jak donosi „Unser Frajnd" protesty te odniosły pewien skutek: studenci żydowscy na uniwersytecie wileńskim są obecnie traktowani narówni z ich kolegami polskimi.

Działalność sowieckiego przedstawicielstwa handl. w Niemczech

Działalność handlowego przedstawicielstwa Rosyi sow. w Niemczech w r. 1921 charakteryzują następujące liczby: Ogółem poczyniono 1250 zamówień na sumę:

534868003'65 marek niemieckich
24077407'— koron czeskich
13750000'— koron austryackich
281090'— koron szwedzkich
170272'— franków szwajcarskich
19821'— franków francuskich
72973'72 funtów szterlingów
1888'64 dolarów

Znaczna część tych sum przypada na zakup instalacyi fabrycznych różnego rodzaju przemysłu, narzędzia, warsztaty, części składowe maszyn, armat itp. Tego rodzaju zakupów poczyniono na sumę:

172083255'15 marek niemieckich
13789407'— koron czeskich
13750000'— koron austryackich
281098'— koron szwedzkich
19020'— franków francuskich
9568'— funtów szterlingów

Następne miejsce zajmują maszyny rolnicze i narzędzia, których zakupiono za 120000568 mk. n. i 10288000 kor. cz.

Materyałów elektrotechnicznych przedstawicielstwo zakupiło za 96239443 mk. n., 168690 fr. szwajcarskich i 5673 f. szterl.

Chemikalii i artykułów farmaceutycznych zakupiono za:

75730205'38 marek niemieckich
57732'72 funtów szterlingów
1888'64 dolarów
1582'— franków szwajcarskich

Z powyższych sum zakupiono aparatów i narzędzi lekarskich za 33823'29 mk. n., i 1532 fr. szw. Materyałów włókienniczych zakupiono za 24021975 mk. n., poligraficznych za 9383351 mk. n.

W tym samym czasie przedstawicielstwo sprzedało rosyjskich towarów eksportowych za:

87874896'— marek niemieckich
83327'— funtów szterlingów

Sprzedano przeważnie skóry, futra, przeszło 1040 stand. drzewa, kiszki zwierzęce, azbest itp.

KRONIKA.

Kraków, 10 marca.

— **Na ogród oliwny im. błp. Flory z Kamsterów Wahrhaftigowej** złożyli w dalszym ciągu pp. Drowie Leonowie Manheimerowie z Bogumina 10.000 Mp, Drowie Z. Ellenbergowie i Wydział Stow. „Pomoc" po 1000 Mp.

—oo—

OBCHÓD IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA W KRAKOWIE.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie komitetu wykonawczego celem ustalenia programu uroczystości imieninowych Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W naradach wzięli udział przedstawiciele wojskowości oraz władz rządowych i miejskich. Program uroczystości przewiduje w przeddzień imienin, tj. w sobotę dnia 18 bm. akademię wojskowe, wieczorem pobudki muzyk wojskowych na ulicach miasta, a w dniu 19 bm. przedpołudniem uroczystą mszę polową, popołudniu przedstawienie dla młodzieży w teatrze im. Słowackiego, wieczorem zaś w tymże teatrze uroczysta akademja. Wybrany subkomitet ustali szczegóły programu obchodu.

ZBROJNY NAPAD RABUNKOWY.

W nocy z 28 lutego na 1 bm. na folwark Benjamina Hermelego w Stojowicach w pow. Mieleckim napadło 6 uzbrojonych w karabiny bandytów. Napastnicy wtargnęli do spichlerza, gdzie zrabowali 100 kg pszenicy oraz taką samą ilość owsa. W dalszym rabunku przeszkodził opryszkom stróż nocny Jan Berger, który zbudziwszy służbę folwarczną, spłoszył rabusiów. Bandyci uchodząc z osiedla oddali około 10 strzałów karabinowych do ścigającej ją służby, poczem znikli w ciemnościach nocy.

—oo—

— **Wojewoda dr. Gałecki** wyjechał dzisiaj w piątek w sprawach urzędowych na jeden dzień do Białej.

— **Akademja Umiejętności protestuje przeciw „wasserpolnisch".** Z powodu żądania postawionego przez delegacyę niemiecką w Genewie, aby w polskich szkołach niemieckiej części Górnego Śląska wprowadzono t. zw. dialekt „wasserpolnisch" jako język wykładowy, Akademja Umiejętności w Krakowie wystosowała następujący telegram do pana prezydenta Calondera:

Prezydent Calonder. Rada Ligi Narodów. Genewa.

Dowiedziawszy się, że delegacya niemiecka w Genewie żąda wprowadzenia gwary zwanej „wasserpolnisch" do szkół w części niemieckiej Górnego Śląska, polska Akademja Umiejętności w Krakowie stwierdza niniejszem, że ten dialekt nie jest językiem literackim i że mieszkańcy polscy całego Górnego Śląska używają wyłącznie języka polskiego w kościele, prasie i w literaturze. (—) Kazimierz Morawski, profesor filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim i prezes polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. (—) Stanisław Wróblewski, profesor prawa rzymskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim i sekretarz generalny polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

— **Zakończenie drugiego trymestru na Uniwersytecie.** Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadomił młodzież, że na skutek reskryptu ministerstwa oświaty przerwa między drugim a trzecim trymestrem zostaje utrzymana i ferye świąt wielkanocnych będą trwały 2 tygodnie. Wobec tego trymestr drugi kończy się dnia 11 bm., zaś trzeci rozpocznie się 20 bm. Ferye wielkanocne rozpoczną się dnia 9 kwietnia i trwać będą do 23 kwietnia br.

— **Ukończenie rozdawnictwa deputatów robotniczych za styczeń 1921 r.** Magistrat przypomina, że rozdawnictwo zaległych deputatów robotniczych za styczeń 1921 r. a to po 4 kg chleba pszennożytniego, kończy się w sobotę 11 marca br. Wobec tego magistrat wzywa właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, którzy dotąd przypadających racyj dodatkowych jeszcze nie pobrali, aby bezzwłocznie deputaty podjęli, gdyż po upływie powyższego terminu przyznane racye przepadną.

— **Zjazd przedstawicieli zdrojowisk.** Z inicyatywy Towarzystwa właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców Krynicy-zdroju odbędzie się w Krakowie ogólny zjazd wszystkich zdrojowisk i uzdrowisk polskich. Zjazd obradować będzie w dniach 10 i 11 bm. w sali krakowskiego Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej. Porządek obrad zjazdu obejmuje następujące sprawy: 1) Ustawa dla zdrojowisk; 2) ustawa o ochronie lokatorów w zdrojowiskach; 3) odbudowa zdrojowisk i uzdrowisk, zniszczonych wskutek wojny i pomoc rządu; 4) komunikacya do zdrojowisk; 5) udział prasy w rozbudowie i rozwoju zdrojowisk, wreszcie 6) ustalenie wytycznych co do cen za mieszkania i pensyonaty na przyszły sezon w zdrojowiskach.

— **Komunikat Izby Skarbowej.** Według ustawy z 24 stycznia 1922, Dz. Ust. Nr. 11, potrącenie podatku dochodowego przez służbodawców z tytułu wypłaconych uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, dokonywane na zasadzie ustawy z 16 lipca 1920 Dz. Ustaw Nr. 82 zostało wstrzymane, bez względu na to, czy pobierający uposażenie są pracownikami publicznymi czy prywatnymi.

— **O hygieniczne przechowywanie mleka.** Onegdaj przeprowadziły organa pracowni chemicznej miejskiej i komisaryatu targowego kontrolę na placach targowych wśród handlarzy mleka. Stwierdzono, że mleko dokładnie wyzbierane handlarze sprzedawali jako niezbierane, nadto w wielu wypadkach mleko przywożono na targ w brudnych zardzewiałych blaszankach, sporządzonych z blachy cynkowej nie pocynowanej. Mleko przechowywane w takich blaszankach jest szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, gdyż w porze letniej posiadając większą kwasotę, może rozpuszczać cynk. Również zauważono, że niektóre blaszanki dziurawe były pozalepiane mydłem. Pożądanem jest, by pracownia chemiczna częściej przeprowadzała podobne kontrole targowe w interesie mieszkańców miasta, którzy padając ofiarą wyzysku handlarzy, są nadto narażeni na spożywanie produktów szkodliwych dla zdrowia.

— **Udała ucieczka więźnia.** Wczoraj w południe usiłował zbiedz z tutejszego sądu powiatowego podczas odprowadzania z sali rozpraw do kaźni znany złodziej nazwiskiem Daniec. Złodziej wyrwał się z rąk dozorcy i wybiegł na plac św. Magdaleny, skąd skierował się w szalonym pędzie w ul. Grodzką. Tu jednak koło koszarów Legionów został przytrzymany przez tłumy ścigającej go publiczności. Daniec z powrotem w asystencyi tłumu gapiów oraz dozorcy więziennego wrócił do kaźni.

— **Wykrycie sprawców miljonowej kradzieży na Zwierzyńcu.** Dnia 13 listopada ub. r. skradziono na szkodę p. Stefanii Pawlikowej, żony architekta, zamieszkałej przy ul. Lelewela l. 13, znaczną ilość biżuteryi i 23 metry materyi łącznej wartości 1,100.000 mk. Prowadzone w tej sprawie dochodzenia naprowadziły policyę na pewne ślady, które skierowały się przeciwko Michalinie Paruch (lat 22), posługaczce zajętej u p. Pawlikowej. Na skutek wyniku tych dochodzeń aresztowano Paruchową, która zeznała, że z namowy niejakiego Adama Jaśkowa (lt 23) i dwóch jego nieznanych kolegów dopuściła się tej kradzieży wspólnie z Jaśkowem i towarzyszami. Kradzieży dokonali oni w ten sposób, że Paruchowa wpuściła ich do mieszkania p. Pawlikowej przez okno a po ołowieniu się dla upozorowania włamania wybili szybę w oknie. Następnie Paruchowa przy pomocy niejakiego Jana Lisowskiego (lat 55), bronzownika, zamieszkałego przy ul. Felicyanek l. 28 sprzedała część skradzionej biżuteryi kilku tutejszym jubilerom i zegarmistrzom, zaś materyę dała do przechowania swej znajomej, zamieszkałej przy ul. Kościuszki l. 16. Prócz Paruchowej aresztowała policya Jaśkowa i Lisowskiego. Paruchowa dowiedziawszy się, że policya jest na tropie sprawców kradzieży, zawiadomiła nabywców skradzionej biżuteryi, by przedmioty te ukryli, sama zaś spaliła część skradzionych kosztowności. Mimo to większą ilość biżuteryi oraz całą materyę zdołano odebrać i zwrócono poszkodowanej.

— **Usiłowana kradzież kieszonkowa w pociągu.** W dniu wczorajszym w wagonie kolejowym pociągu mającego odejść do Warszawy, został przytrzymany na tutejszym dworcu Mieczysław Kowalski (lat 20). Przytrzymanie nastąpiło w chwili, gdy Kowalski wyciągnął z kieszeni jednego z pasażerów, p. Bazylego Czelestaka, parę mankietów wartości 400 mk i usiłował z tej samej kieszeni wyciągnąć portfel z 20.000 mk. To mu się jednak nie udało, gdyż Czelestak na czas spostrzegł kradzież i spowodował aresztowanie Kowalskiego. Aresztowany kieszonkowiec przyznał się do kradzieży tłumacząc się, że chciał ją popełnić z powodu braku środków do życia.

— **Kradzież z wozu na ul. Warszawskiej.** P. Hersz Blumenfeld, zamieszkały w Wolbromiu, doniósł do policyi, że gdy wyjeżdżał z Krakowa wozem w stronę b. Kongresówki, skradziono mu na ul. Warszawskiej worek z różnymi towarami (jak tytoń, kawa, pieprz, nici, cytryny itd.) wartości 8000 mk.

— **Czyje mleko?** Wczoraj rano przytrzymał wywiadowca policyi na ul. Starowiślnej pewnego podejrzanego osobnika, niosącego bańkę blaszaną z 40 litrami mleka, skradzionego na szkodę niewiadomego właściciela. Przytrzymany osobnik stawił gwałtowny opór aresztującemu go wywiadowcy i po dłuższem szamotaniu zdołał mu się wyrwać i ujść pościgu. Bańkę z mlekiem zdeponowano w ekspozyturze urzędu śledczego „pod Telegrafem" aż do zgłoszenia się poszkodowanego.

—oo—

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Trio (pp. Umlaufowa, Tehmany, Grümmer).

Koroną tego beethovenowskiego koncertu było VII trio („wielkie" w b-dur" op. 97) i dodana nad program druga część IV. tria (b-dur op. 11). Imponującą niespodzianką było idealne — jak na niewątpliwie małą ilość prób — zgranie wszystkich trzech instrumentów, które, pomijając drobne usterki odmiennego frazowania skrzypka i czelisty, stało na tej wyżynie artystycznej, z poza której mógł objawić się czysty duch Beethovena. Właśnie ta niewyszukana, na możliwie wiernem i dokładnem czytaniu nut oparta interpretacya, ożywiona oczywiście jedną myślą muzyczną (która tym razem wychodziła zdaje się z wiolonczeli) najpewniej do tego celu prowadzi. We wszystkich czterech częściach tria, głównie zaś w wesołem, eterycznie lekkiem scherzu i przepięknych waryacyach, których temat jest już zapowiedzią adagiów ostatnich sonat fortepianowych, czysty styl święcił tryumfy. Niekiedy tylko wiolonczela, zwłaszcza na c-stru-

nie (którą Beethoven tak cudownie umiał traktować) brzmiała za cicho i ginęła. Wrażenie ogólne było niezmącone i podniosłe.

Niestety nie można tego powiedzieć o sonacie Kreutzerowskiej. Telmanyi niewątpliwie dorósł technicznie i artystycznie do niej. Mimoto jednak jakoś nie wszystko wyszło tak, jak z pewnością chciał i wyobrażał sobie. W I. części głównie dynamika szwankowała, w II. tempo przeważnie za szybkie zmieniło drugą waryacyę w etiudę i doprowadziło do niemiłego wykolejenia w środku, a pozbawiło trzecią całego, właściwego jej mistycyzmu. Najlepiej wypadła III. część. Coprawda raz tylko słyszałem tę sonatę zagraną idealnie pięknie: przez Rosego z Walterem — pozatem zawsze coś niedomagało.

Bez zarzutu zagrał Grümmer II. sonatę wiolonczelową. P. Umlaufowa w niczem nie ustępowała nawet takim artystom, o czem my i tak dawno tu wiemy.

Dr. Henryk Apte.

I. REDUTA WESOŁEGO BRACTWA PIÓRA.

Teatr „Warszawa“ skupi niewątpliwie w noc purimową, we wtorek 14 marca br. wyborową publiczność. Komitet przygotował szereg pomysłowych kawałów literackich, jak dziennik redutowy, który ukaże się w czasie zabawy z obfitym działem aktualno-humorystycznym. Konkurs kostyumów i piękności nagrodzone zostaną cennymi upominkami.

Liczne sale wraz z lożami, gustownie udekorowanemi przez firmę M. Pieszowskiego, pomieszczą mnogie rzesze spragnionych tańca i innych przyjemności redutowych. Pozostałe zaproszenia wydaje sekretaryat komitetu w bibliotece p. Gumplowicza (plac WW. Świętych 8) i w lokalu redakcyjnym przy ul. Orzeszkowej 7, II p., od godz. 4—5 pop. oraz od godz. 7—8 wiecz. w teatrze „Warszawa“ (Stradom 15)

Owacya dla St. Przybyszewskiego w teatrach krakowskich. Podczas jutrzejszego (sobota) jubileuszowego przedstawienia „Matki“ Przybyszewskiego w Teatrze im. Słowackiego przemówią do Jubilata: dyrektor teatru Teofil Trzciński i przedstawiciel teatrów jugosłowiańskich Vilim Franzic, poczem prezes krakowskiego Związku literatów Jan Pietrzycki wręczy Jubilatowi dyplom honorowego członka Związku. Dyplom został wykonany przez znanego artystę-malarza I. Galla. Również podczas poniedziałkowego przedstawienia dramatu „Topiel“ w teatrze „Bagatela“ przemówią do Jubilata: prof. dr. Maryan Szyjkowski i reżyser teatru Jan Nowacki. Tak w Teatrze im. Słowackiego, jak i w Teatrze „Bagatela“ artystki w czasie antraktów zbierać będą na widowni datki na rzecz gimnazyum polskiego w Gdańsku, którego jednym z inicyatorów i najczynniejszych organizatorów jest Stanisław Przybyszewski. — Zapowiedziany na niedzielę w Starym Teatrze odczyt Jubilata na temat: „Naga dusza“ odbędzie się wobec sali, wypełnionej do ostatniego miejsca. Wszystkie bilety zostały już rozsprzedane.

Odczyt Przybyszewskiego o Szopenie. Znakomity autor, opuszczając Kraków, po jubileuszowych uroczystościach, wygłosi jeszcze jeden odczyt, poświęcony muzyce Szopena. Odczyt odbędzie się we czwartek 16 bm. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

— **Z teatru J. Słowackiego.** Po sobotniem przedstawieniu „Matki“ teatr J. Słowackiego poświęci najbliższe dwa tygodnie na wygranie sztuk, które z powodu terminów ostatnich przedstawień jubileuszowych z rzadka mogły się ukazywać w repertuarze mimo, że stale wypełniały salę. Łącznie zatem z „Matką“ i „Mizantropem“ najbliższe kilkanaście dni zajmą: „Horsztyński“, „Klątwa“, „Dzieci ziemi“, „Czysty interes“. W niedzielę pop. po raz 21 jeszcze raz „Dzieje salonu“, którym stale sukces dopisuje.

Miejski teatr Opera i Operetka. „Baron Kimmel“ dzielący powodzenie z „Odmłodzonym Adolarem“ i „Królowa cyrku“ danym będzie dziś w piątek 10 bm. W roli Skowronka wystąpi dziś po raz pierwszy świetny artysta p. Mieczysław Winkler-Romanowski.

Jutro w sobotę wchodzi na afisz śliczna, pełna wdzięku i humoru operetka Benatzky'ego „Amor w śniegu“. W niedzielę popołudniu „Madame Butterfly“, wieczór „Amor w śniegu“.

— **Z teatru „Bagatela“.** „Morphium“, senzacyjna sztuka Herzera, która osiągnęła wyjątkowy sukces, grana będzie do niedzieli włącznie. W sobotę pop. o godz. 1 po cenach 70% niższych „Dr. Stieglitz“. W niedzielę pop. „Ulubieniec kobiet“ z p. Nowackim w roli głównej. W poniedziałek 13 bm. premiera „Topiel“ ku uczczeniu jubileuszu 30-letniej pracy twórczej St. Przybyszewskiego.

— **Wielki raut Syndykatu Dziennikarzy krakowskich.** Na liczne zapytania w sprawie biletów wstępu na raut zawiadamiamy, że sprzedaż rozpocznie się w przyszłym tygodniu w redakcyi „Czasu“, za osobistem zgłoszeniem się chcących brać udział w zabawie. Raut odbędzie się w sali Starego Teatru w niedzielę dnia 19 bm.

— **Popis gimnastyczny w hebr. szkole ludowej i średniej.** Hebrajska szkoła ludowa i średnia w Krakowie urządza w niedzielę 12 bm. o godzinie 5-ej po południu popis gimnastyczny uczniów i uczenic. Na program złożą się prócz ćwiczeń wolnych, laskami, obręczami, młotami i piramid, również chór i deklamacye.

Bilety wstępu do nabycia w kancelaryi szkolnej przy ul. Brzozowej l. 3.

— **Odczyt na temat „Albrecht Dürer a Polska“** wygłosi p. Leonard Lepszy dnia 10 bm., tj. w piątek o godz. 7 wieczorem w gmachu Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

— **Komitet „Reduty Wesołego Bractwa Pióra“** stwierdza na prośbę pp. N. Mifelewa, M. Gebirtiga, N. Ehrlicha i M. Zuckera, że panowie ci do komitetu nie należą.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Mizantrop“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Piątek: „Baron Kimmel“.

TEATR „BAGATELA“
Piątek: „Morphium“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“
Piątek: Wieczór humoru, pieśni i tańca.

Z sali sądowej.

ZNOWU WYROK ŚMIERCI ZA BANDYTYZM.

Zbrojny napad rabunkowy, dokonany przed trzema niespełna tygodniami w biały dzień na jednej z najruchliwszych ulic Warszawy na kantor ekspedycyjny „Chaim Warma i Sp.“ przy ul. Twardej l. 15, znalazł onegdaj swój epilog w warszawskim sądzie doraźnym. Bandyci Wojciech Wieczorek (lat 25) i Kazimierz Kryski (lat 18) zrabowali wówczas na szkodę wspomnianej firmy 200.000 mk i usiłowali zastrzelić ścigających ich dwóch policyantów. Onegdaj obaj stawali przed sądem. Jak się okazało, Wieczorek niedawno uciekł wraz z innymi złoczyńcami z więzienia warszawskiego, gdzie odbywał karę 10-letniego ciężkiego więzienia za inny napad zbrojny. Kryski brał po raz pierwszy udział w napadzie rabunkowym.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał obu zbrodniarzy na karę śmierci przez rozstrzelanie. Naczelnik Państwa ułaskawił Kryskiego, zamieniając mu karę śmierci na bezterminowe więzienie. Wyrok śmierci co do Wieczorka został zatwierdzony, egzekucya odbyła się we środę rano na stokach cytadeli.

Z kraju.

Wybory do rady miejskiej w Włocławku. „Słowo Kujawskie“ donosi, że w wyborach miejskich w dniu 5 bm. lista 5-ta (Demokracya Narodowa) otrzymała 5 tys. głosów na ogólną liczbę złożonych do urn 9 tysięcy. Lista ta otrzymała 3 radnych a komuniści 1-go. PPS. przepadła. Bund przepadł. Lista żydowska otrzymała około tysiąca głosów tj. 1 radnego.

Zjazd stowarzyszeń śpiewaczych. Wszechpolski zjazd stowarzyszeń śpiewaczych odbędzie się w Warszawie w dniach 4 i 5 czerwca 1922 r w czasie Zielonych Świątek

Strejk zecerów w Poznaniu dobiega końca. Strejk drukarski w Poznaniu dobiega końca i prawdopodobnie w dniu dzisiejszym zostanie ostatecznie zlikwidowany, mianowicie część pracowników zgłosi się samorzutnie do pracy od dzisiaj na dawnych warunkach, wobec czego są wszystkie dane, że i inni przystąpią do zajęć.

Milionówkę wygrał Polak w Ameryce. W przedostatniem ciągnieniu milionówki w sobotę dnia 25 lutego br. wyszedł z koła Nr. 0,018,273. Jest on własnością pana Kazimierza Walentego Sypniewskiego z Pittsburga w S. Z. A. P., który zakupił i zdeponował w wydziale papierów wartościowych pocztowej kasy oszczędności.

Spadki amerykańskie. Ministeryum spraw zagranicznych komunikuje, iż w 4-ym kwartale 1921 r. konsulat jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku zebrał spadków po obywatelach polskich w ogólnej sumie 30,583,10 dolarów, suma zaś spadków przesłanych do Polski w 1921 roku wynosi 215,034,36 dolarów.

Ujęcie polskiego Landru. Onegdaj wieczór na dworcu głównym w Warszawie przodownik policyi aresztował niejakiego Franciszka Balassa z Błonia, który przyznał się do zamordowania 5 kobiet pod Warszawą. Zabójca sadysta, zawierał znajomości z kobietami przeważnie wieśniaczkami na dworcu głównym i pod pozorem dostarczenia im posady, wywoził swe ofiary w okolice Rakowca, Ożarowa, Błonia, gdzie znęcał się nad niemi, poczem mordował. W chwili aresztowania Balass polował na dworcu na nową ofiarę.

Tajemnicze znikanie milionów z „safes“. Onegdaj do Banku Ziemiańskiego w Warszawie zgłosił się p. Pfeiffer do swej „safes“, celem podjęcia pewnej sumy. Zaledwie otworzył kasetkę oniemiał z przerażenia. W kasetce nie było literalnie ani szeląga, mimo, że ulokował w niej klejnotów i złota na sumę 100 milionów mk. Po oprzytomnieniu p. Pfeiffer wszczął alarm. Wezwano natychmiast policyę kryminalną. W chwili wkroczenia do banku policyi przybyła jedna z klijentek banku, mianowicie ks. Woroniecka, która otworzywszy swoją kasetkę również znalazła ją pustą. W kasetce ks. Woronieckiej było klejnotów na sumę 80 milionów, które znikły. Policya natychmiast wszczęła dochodzenie i podobno już na jakiś ślad natrafiła.

Ciekawe wiadomości.

„Zły wzrok“. Okulista hamburski dr. Seligmann ogłosił drukiem dzieło, rozważające ze stanowiska naukowego podania o czarodziejskiej sile oczu i tzw. złym wzroku.

Między innemi, uczony hamburski opowiada, co następuje: O Ludwiku XIV twierdzono, że pod wpływem jego wzroku umarł Racine. I o wielu osobistościach wybitnych XIX wieku opowiadano, że obdarzone były tą złowrogą właściwością. Zwłaszcza włosi szafowali oskarżeniami pod tym względem. Tak naprzykład, lord Byron uważany był przez nich za „mal occhio“.

Wzrok Henryka Heinego musiał być także niezwykły, skoro kompozytor Bellini twierdził, że w oczach poety, choć Heine używał okularów niebieskich, tkwi coś dyabelskiego. Dowiedziawszy się o tem, szyderczy Heine podszedł pewnego dnia w salonie ks. Belgiojoso nagle do Belliniego i utkwiwszy w nim wzrok, przepowiedział mu śmierć bliską, a gdy przerażony kompozytor użył włoskiego sposobu przeciwdziałania złemu wzrokowi, mianowicie „zrobił rogi“, wymierzając ku poecie wskazujący i mały palec ręki, Heine dodał cicho: „Używaj póki czas tego, co ci w życiu pozostało. Geniusz twój skazuje cię na to, abyś zmarł młodo, jak Raffael i Mozart“. Niesmaczny ten żart miał skutek smutny. W cztery dni potem Bellini umarł.

Kompozytor Offenbach uchodził również w Paryżu i Wiedniu za niebezpiecznego „jettatore“. Przesądny ludek teatralny bał się go i przypisywał mu najrozmaitsze nieszczęścia. „Teatry, — mówiono — w którym wystawiane są jego opery, palą się jeden po drugim; śpiewaczkom ściska się gardło, jak zasznurowane; tancerki kuleją i tracą odwagę“. Wiara w jego wpływ złowrogi doszła

do szczytu, gdy podczas przedstawienia ostatniej jego opery „Opowieści Hoffmanna“ nastąpiła straszna, pamiętna katastrofa w wiedeńskim Ringtheater.

Kompozytora Ambrożego Thomasa, obawiano się także jako człowieka „o złym wzroku“. I rzeczywiście, dwa największe pożary teatrów w Paryżu stoją w związku z jego nazwiskiem.

I Napoleon III uchodził za prawdziwego „jettatore“, a wiedząc o tem potrafił sławę demonicznej siły swego wzroku zręcznie wyzyskiwać.

Wśród słynnych Włochów — a we Włoszech, jak zaznaczyliśmy, wiara w „zły wzrok“ jest powszechna uchodzili lub uchodzą za „jettatorów“: król Wiktor Emanuel I, Crispi, Giolitti, Sonnino i inni.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Koniec zamykania sklepów w porze obiadowej. W nrze 14 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono ustawę z 14 lutego 1922, zmieniającą ustawę z dnia 18 lutego 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu. Nowela ta wprowadza dziesięciogodzinny czas otwierania sklepów i znosi obowiązek zamykania lokali w porze obiadowej. Przepis powyższy wchodzi w życie w 2 tygodnie od ogłoszenia, tzn. 20 bm.

Przeprowadzenie elektryfikacyj w Polsce. W Stow. inżynierów i architektów w Poznaniu udzielał prof. państw. szkoły budowy maszyn p. M. Rydlewski wyjaśnień o elektryfikacyi na ziemiach polskich. Cytując szereg cyfr i obliczeń wykazał on, że najspieszniejsze uprzemysłowienie państwa nastąpiłoby zapomocą elektryfikacyi, która umożliwią nam nader obfite u nas źródła energii, jak węgiel, torf, ropa i rzeki górskie w Małopolsce i na Pomorzu. Pierwsza elektrownia na Pomorzu (w Gródku) jest ukończona, rozpoczęto zaś budowę drugiej w Małopolsce w Myszkowcach na Sanie o sile 2—3000 HP. W budowie też jest zbiornik na Sole w Porębie o sile 10'000 HP. Następnie zostały przedstawione projekty kolei elektrycznej Warszawa—Kraków—Lwów—Warszawa, oraz Warszawa—Dęblin i komunikacyi elektrycznej podmiejskiej w samej Warszawie. Co do kosztów, to elektryfikacya kolei Warszawa—Kraków, kosztowałaby do 67,880,000 franków złotych, od tego należałoby jednak odliczyć 405 niepotrzebnych już wówczas lokomotyw, tj. 30 milionów fr. złotych. Że zaś uboga sieć kolejowa w Polsce wymaga gwałtownie rozszerzenia, tem bardziej, gdy rozszerzą się stosunki handlowe z Rosyą, przeto pomyśleć będzie trzeba o nowych liniach kolejowych elektrycznych, jako najdogodniejszych.

Drożyzna w Poznaniu. Komisya dla zbadania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowniczych ustaliła, że w lutym w porównaniu ze styczniem, koszty utrzymania rodziny pracowniczej w przemyśle i handlu wzrosły w Poznaniu o 7,34 proc.

Składy w porcie gdańskim. Rada portowa wypowiedziała wszystkim firmom dzierżawę składów w porcie. „Gazeta Gdańska“ wyraża nadzieję, że przy ponownem wydzierżawieniu składów uwzględnione zostaną także i firmy polskie, gdy dotąd składy i magazyny znajdowały się prawie wyłącznie w rękach niemieckich.

Wystawa samochodów, w Pradze. Konsul Rzeczypospolitej Czechosłowackiej w Krakowie komunikuje nam, iż w dniach 22 IV. do 1 V. 1922 odbędzie się w Pradze pod protektoratem prezydenta Republiki XIV międzynarodowa wystawa samochodów.

FINANSE.

Długi wewnętrzne Polski. Obliczone po dzień 31 grudnia 1921 roku długi wewnętrzne Polski wynoszą:

W asygnatach z roku 1918 155,9 mil. m., w pożyczce Odrodzenia długoterminowej 10,841,2 mil. m., w pożyczce Odrodzenia krótkoterminowej 2,129,3 mil. m., w pożyczce premiowej 1,991,6 mil. m., w biletach skarbowych i I i II seryi 14,183,9 mil. m., w pożyczce banknotowej w P. K. K. P. 221,000,000 mil. m., razem 250,304,9 mil. m., tj. dwieście pięćdziesiąt miliardów i 305 milionów marek.

Zestawienie długów Polski. Wyszło już z pod prasy opracowane przez ministra skarbu zestawienie dokładne wszystkich długów wewnętrznych i zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Obok tablic liczbowych zestawienie zawiera ciekawe zobrazowania graficzne.

Depozyty Polskie w Austryi. W kasie austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu (Bundesministerium für Aeussores) znajdują się pewna ilość depozytów złożonych swego czasu w b. konsulacie monarchii austro-węgierskiej w Warszawie, któreto depozyta przez uprawnionych dotychczas nie zostały podjęte. Depozyta te składają się z dokumentów i papierów wartościowych opiewających na mniejsze sumy. — Deponenci względnie ich spadkobiercy, posiadający obecnie obywatelstwo polskie, zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie do departamentu konsularnego w Ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie otrzymają bliższe informacye.

Budżet federalny Stanów Zjednoczonych W St. Zjednoczonych Am. Półn. przeprowadzono w r ub. przez kongres prawo o ogólnym budżecie federalnym Stanów Zjednoczonych. Dotychczas bowiem praktyka departamentów sprowadzała się do tego, że każdy resort przedkładał przez prezydenta kongresowi zestawienie swych przypuszczalnych wydatków w miarę tego, jak potrzeba tych wydatków stawała się oczywistą. W poszczególnych wypadkach asygnowano często sumy nie na jeden rok, lecz na szereg lat. Wprowadzało to chaos niesłychany i nie dawało możności kontroli oraz jednolitego prowadzenia wszystkich urzędów. W wykonaniu uchwalonego prawa w dniu 5 grudnia r. ub. prezydent Harding wniósł do kongresu pierwszy projekt takiego normalnego budżetu na 1922—23 r. W ogólnych zarysach budżet przedstawia się w następujący sposób: dochody preliminowane są w sumie 3,338,182,750 dolarów, a wydatki w sumie 3,505,754,727 dolarów. Przewidywany deficyt wynosi sumę 167.571,977 dolarów.

Z giełdy.

Kraków, 9 marca.

Pod wpływem wiadomości o bliskiej realizacyi pożyczki francuskiej dla Polski zaznaczyła się dziś na giełdzie walut silna tendencya zniżkowa. Dolary spadły o 350 punktów, franki francuskie o 25 punktów, marki niem. o 1 punkt, korony czeskie o 2 punkty a austryackie o 0'04 punktu.

Na giełdzie akcyi ruch był dość żywy przy kursach prawie niezmienionych. Jedynie „Górka“ notowała znaczniejszą zwyżkę (300 p.) przy jednej tylko tranzakcyi w tych papierach.

Giełda krakowska z dnia 9 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	transakcye
Dolary St. Zjed.	3900·—	4100·—	3900·—	4100·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	360·—	375 —	370·—	390·—	380—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterling.	17.500	18.000	17.600	18 100	—
Marki niemieck.	16.—	17·—	16·25	17·25	16·95
Korony austr.	—·58	—·63	—·58	— 63	—63
Kor. czesko.-sł.	68·—	70·—	69·—	71·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	675·—	725·—	700·—
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	650·—	700·—	685—690
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	230—250
„Polski Glob“ I-III em.	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	5800·—	
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2600·—	2475·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1300·—	1400·—	1300—1400
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	2100·—	2300·—	2225·—
Zakłady amunic. „Pocisk“	850·—	950·—	900·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1050·—	1150·—	1100·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6800·—	7200·—	7000·—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6300·—	6600·—	6400—6450
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6600·—	5800·—	6700·—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2150·—	2350·—	2250—2275
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2600·—	2800·—	2650·—
Fabr. percel. w Cmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3700·—	3600·—

Giełda warszawska z 9 bm. Dolarów Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4070—4035—4060, sprzedaż 4080, kupno 4040. Franki francuskie gotówka tranz. 363. Belgia (czeki) tranz. 333—342½—345. Berlin (czeki) tranz. 16·80—16·50—16·70, sprzedaż 16·90, kupno 16·10. Londyn (czeki) tranz. 18200—17·900—18100, sprzedaż 18200, kupno 18000. Nowy Jork (czeki) tranz. 4030—4000, sprzedaż 4020, kupno 3980. Praga (czeki) tranz. 71½—71, sprzedaż 72, kupno 70. Szwajcarya (czeki) tranz. 810—805, sprzedaż 807, kupno 803. Wiedeń (czeki) tranz. 63, sprzedaż 63½, kupno 62½.

Giełda wiedeńska z 9 bm.: Renta majowa 133.—, austr. renta kor. 130, renta lutowa 1 3 Priorytety kolei południ 18 00. węgierska renta koron. 1680, losy tureckie 30500 Anglobank 17350. Bankverein 59 0 Bodenkredit 13450, austr. zakład kredytowy 6920, Bank depozytowy 3530, Laenderbank 18500. Merkury 4400, Unionbank 5650. Zivnostenska 50500. Kole półn. 289000, Lwów-Czerniowce 26700, Koleje austr. 48500, Kolej południowa 15400, Alpiny 53400, Berg und Huetten 110000, Krupp 36000, Huta Poldi 44650, Elma 22600, Skoda 53500, Apollo 31000, Fanto 70000. Gal. Karpaty 125000. Galicja ———. Zieleniewski 8900. Siersza 9900. Schodnica ——.

Kursa dewiz w Wiedniu 9 bm. (L.) Amsterdam 276950 Zagrzeb 2448 Belgrad 9770 Berlin 2854 Bruksela 609·80 Budapeszt 918·50, Bukareszt — — Kopenhaga 157475, Londyn 31840, Medjolan 36690, N. Jork 7298, Paryż 65380, Praga 11827, Zurych 141475, Belgia 60380. bułgarskie 4695. dolary 7258, marka niemiecka —·—, angielskie 31390, francus. 64780, holenderskie 2749·50, włoskie 36190, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 9790, polskie 173·50—175·50, rumuńskie 5475, szwedzkie 178970 szwajcarskie 141225, czeskie 11797 węgierskie 958·—.

Kursa dewiz w Pradze z 9 bm. Berlin 24·67½ Warszawa 1·31½—1·51½. Marka niem. 24·67½. Marka 1·31½—1·51½.

Kursa dewiz w Berlinie 9 bm. Dolary 249·75 szwajcarskie ——·— francuskie ——·—, włoskie ——·— funty 1096·40, polskie —·——, czeskie 406·80, austr. stare stemplowane 3·73, rumuńskie —·—.

Kursa dewiz w Zurychu z 9 bm. (PAT.) Berlin 205—, Holandya 195·—, Nowy Jork 515, Londyn 22·51, Paryż 46·15, Medyolan 26·15, Bruksela 43·20 Kopenhaga 108·90, Sztokholm 134·50, Chrystjania 92·50, Madryt 80·75, Buenos Ayres 191·—, Praga 8·35, Budapeszt 0·68, Zagrzeb 1·72½, **Warszawa 0·11,** Wiedeń 0·7½, Austr. stempl. 0·00.

Kursa dewiz w Paryżu z 9 bm. Weksle na Niemcy 4 13/32, na Amerykę 11·24—, na Belgię 98·87 Holandyę 425·—, na Anglię 48·97—, na Włochy 55·62. Szwajcaryę 218·—, na Hiszpanię 176·—.

Kursa dewiz w Londynie z 9 bm. Weksle na Paryz 48·97½, na Belgię 52·22½, Szwajcaryę 22·44½. Holandyę 11·54½, Amerykę 436·46, Hiszpanię 27·83½ Włochy 84·87, na Niemcy 1121·—, Wiedeń 28000.

Giełda gdańska z 9 marca (Tel. wł.) Dolary amerykańskie 251.62, 252.13, funty szterlingi 1096.40, 1098.60, marka polska 5.91, 5.94, przekaz na Warszawę 5.98 i pół, 6.01 i pół.

Warszawa. PAT. • Giełda zbożowo-towarowa: Pszenica 18'000—18'300, mąka żytnia 70% franco skład Warszawa 16'000—16'500, otręby żytnie franco Warszawa 8000, żyto 9850—10'300, proso franco Warszawa 11'000, otręby żytnie 7700, jęczmień 7850, mieszanka franco wagon Warszawa 8550, jęczmień browarniany franco wagon Warszawa 10350, gryka 12000, okruchy rzepakowe franco Warszawa 11500.

Giełda zbożowa w Gdańsku (Tel. wł.) (Ceny w markach niemieckich): Żyto 310, pszenica 450, jęczmień 310, owies 290, groch 340.

Drobne ogłoszenia.

Buchalter-bilansista przyjmuje pracę na godziny wieczorne. Sporządzą też bilanse. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. N. Dz. 456

Maszyny krawieckie i damskie pierścieniowe oryginalne Singera okazyjnie do sprzedania. Paulińska 20|IV. ofic. 449

Zdolnej ekspedyentki z działu towarów jedwabnych oraz pomocniczej siły biurowej (żeńskiej) ze znajomością korespondencyi niemieckiej poszukuje D. Schreiber, Floryańska. 431

Poszukuje się starszej panny lub wdowy bezdzietnej, lepszej osoby — do starszej chorej pani. Całe utrzymanie i pensya według umowy. Główny warunek dobre i łagodne usposobienie. Zgłoszenia pod „H. H." do Adm. N. Dz. 446

Poszukuję zdolnej 418

ekspedyentki

do interesu towarów modnych i galanteryjnych. Zgłoszenia A. Wachsman, Kraków, Krakowska L. 7.

Podpisani absolwenci kursów handl. przygotowawczych do egzaminu z przedmiotów handl., składają tą drogą podziękowanie Dyrekcyi i Gronu naucz. Szkoły Handl. „Merkur" w Stryju, ul. Batorego L. 12 za gorliwą i sumienną pracę w przygotowaniu nas do egzaminu z buchalteryi pojedynczej, podwojnej i amer., korespondencyi kupieckiej w języku polskim i niemieckim, rachunków kupieckich oraz nauki o handlu i wekslu, któryto egzamin zdaliśmy przed Komisyą egzaminacyjną Państ. Akademii Handl. ze Lwowa wydelegowaną przez Kuratoryum lwowskiego Okręgu Szkolnego w dniach 2, 3 i 4 lutego 1922 r. z bardzo dobrym wynikiem. Becher Leon, sł. praw, Brodman Leon, sł. praw, Buxbaum Dawid, sł. praw, Datko Roman, Edelstein L., sł. praw, Ehrman Józef, Jarem Stefan, Kibiczak Jerzy, Lipschütz Jakób, abit., Korner Adolf, sł. praw, Osterjung Maurycy, sł. praw, Roth Abraham, Stanzel Władysław, sł. praw, Iwaszkiewicz Maryan, sł. praw, Kowalski Tadeusz, sł. praw, Beer Jakób, sł. med., Feldman Beno, sł. praw. Finkelstein J., sł. praw, Friedländer M., sł. praw, Freiman Abraham, abs. gimn., Fruchtman Maryan, sł. praw, Fuchs Fryda, abit., Nagler M., abit., Eingemacht M., abit., Kobylecki Jan, urz. pryw., Lautman Adolf, abit., Meller Jakób, sł. praw, Mühlberg Leon, sł. praw, Hasten Mozes, Frenkel Izrael, Hruszowski Herman, sł. praw, Reinharz H., sł. praw. Bobrer Maks, sł. praw, Gellert Klara, sł. fil., Gottlieb Natan, abit., Hoch Józef, sł. med., Klarsfeld Filip, sł. praw, Kupferberg Jakób, sł. praw, Redler A., sł. praw, Streifer Genia, Walter Jakób, Buch Fryderyk, sł. praw, Weinbach Maks, sł. praw, Weitzner Rozalia, Wiesełtier Leon, Wilczek Adolf, Woch Jan, technik. 425

Poszukuje się spólnika

z kapitałem 5-cio milionowym do frontowego lokalu. Zgłoszenia pod „Spólnik 5" do Adm. Nowego Dziennika. 399

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Kohlberg. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.